Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Senatorska 6. — Telef. Nacz. Redaktora 130.

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy.

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 7257. Lwów, piątek, 28 listopada 1924. Rok XV.

Min. Skrzyński udaje się do Helsingforsu.

Reorganizacja Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie. — Rokowania między Anglją a Egiptem zostały wznowione. — PKO. nie przyjmuje już wpłat na podatek przemysłowy.

Paradoksalne zjawisko.

Lwów, 26 listopada.

(In) Drożyzna obecna — badana ze stanowiska nauk ekonomicznych — zdaje się być paradoksem. Przeżywamy bowiem od szeregu miesięcy przesilenie gospodarcze, narzekamy na brak gotówki i na stagnację w handlu. Tym zaś zjawiskom ekonomicznym towarzyszyć winien raczej spadek cen, niż wzrost. W normalnym bowiem przebiegu rzeczy jedynie wielka obfitość gotówki i ogólny dobrobyt zwiększają popyt na wytwory produkcji przemysłowej i rolniczej wywołując temsamem ogólny wzrost cen, czyli drożyznę. Natomiast brak gotówki i zmniejszona konsumpcja wywołują normalnie zniżkę cen. Dziś dzieje się przeciwnie. To paradoksalne zjawisko tłumaczą niektórzy zmniejszeniem się produkcji, wywołanem przesileniem gospodarczem i jego ujemnymi objawami t. j. brakiem gotówki i wstrzymaniem kredytów obrotowych i inwestycyjnych.

Lecz i ten argument zdaniem naszem nie wyjaśnia przyczyn obecnej drożyzny. Podobnie bowiem jak nadmiar produkcji stwarza spadek cen tylko wówczas, gdy niema zbytu na wytwory tej hyper produkcji, tak też i zmniejszona produkcja tylko wówczas stanowić może przyczynę wzrostu cen czyli drożyzny, gdy wskutek tej zmniejszonej produkcji i normalne zapotrzebowanie na wewnętrznym rynku zbytu nie może być należycie zaspokojone, czyli wówczas, gdy popyt na wytwory produkcji się wzmaga, a podaż jest niewystarczająca. Wiadomą zaś jest rzeczą, że wskutek ogólnego zubożenia, konsumpcja szerokich warst ludności, a zwłaszcza pracowników fizycznych i umysłowych znacznie się zmniejszyła, w czem właśnie sfery przemysłowe i kupieckie dopatrują się głównie przyczyny obecnej stagnacji w handlu. Zresztą przepełnione towarami wszelkiego rodzaju magazyny i sklepy kupców są najlepszym dowodem, iż mimo zmniejszania się produkcji przemysłowej nie odczuwamy bynajmniej braku towarów, lecz nawet odczuwać się daje w pewnych rodzajach towarów jak np. w manufakturze bawełnianej i wełnianej nadmiar zapasów na sprzedaż przeznaczonych, a to wskutek ograniczenia do minimum eksportu tych wyrobów zagranicę. Ten utrudniony zbyt towarów był główną przyczyną wielu wypadków niewypłacalności wśród kupców, a mimo to o spadku cen tychże towarów nietylko nie słyszeliśmy, lecz przeciwnie zaskoczył nas najniespodziewaniej wzrost ich cen na rynku. W tem leży zagadkowość problemu drożyzny i jej paradoksalność.

Uspakajanie opinji publicznej, zaniepokojonej wzrostem drożyzny tem, że i w innych państwach drożyzna daje się we znaki ludności, do celu nie prowadzi. Zważyć należy, że w państwach o większym dobrobycie rozwiniętym przemyśle, jak np. w Czechosłowacji obecna drożyzna — zresztą nieznaczna — w pewnych działach produkcji jest może nawet dla tamtejszych stosunków pożądaną, gdyż jest wynikiem pomyślnej konjunktury handlowej czy też przemysłowej. Analogja więc nie może tu mieć miejsca.

Ze stanowiska zatem ekonomicznego jedynie nieurodzaj po części uzasadnia wzrost cen produktów rolniczych, pozatem drożyzna innych wytworów produkcji nie jest rzeczowo uzasadnioną, jest raczej czemś paradoksalnem. Również z przeprowadzoną reformą waluty drożyzna w związku bezpośrednim nie pozostaje. Drożyzna ostatnich tygodni — na szczęście, jak donoszą z Warszawy, przełamana — ma zdaniem naszem podłoże natury psychologicznej, po części i etycznej. Z jednej strony pogłębia drożyznę daleko posunięta zachłanność pośredników w wymianie dóbr między producentem a konsumentem. Faktem jest, że produkty rolnicze — a więc te, od których drożyzna początek swój wodzi — zanim dochodzą do rąk konsumentów przechodzą przez cały łańcuch pośredników i drożeją „po drodze“ w dwójnasób, czasami bardziej. Biura badania cen — o których organizacji ostatnio nam z Warszawy donoszą — będą miały w tej mierze szerokie pole do badań i statystyki kosztów pośrednictwa.

Jednak i po stronie konsumentów jest cząść winy w obecnym stanie rzeczy. Odczuwać się daje brak postanowania dla własnej pełnowartościowej waluty, niczem nieuzasadniony brak zaufania w jej stałość i w związku z tem pozostający zupełny prawie zanik zmysłu oszczędności mimo tak korzystnych warunków lokaty pieniądza, o jakich przed wojną u nas nikt nie marzył. Ten zanik zmysłu oszczędności prowadzi w następstwie do bardzo szkodliwego dla życia gospodarczego zjawiska, do rozrzutności, do nieliczenia się zwłaszcza w drobnych wydatkach z wartością złotego i groszy, do osłabienia jego siły nabywczej. Słusznie więc podniesiono myśl uświadamiania publiczności o wartości złotego, o znaczeniu społecznem i korzyściach oszczędności. Społeczeństwo całe większą przywiązywać musi wagę do wartości złotego, musi nabrać pełnego zaufania co do jej stałości, słowem zmienić się musi nastrój psychiczny w odniesieniu do złotego.

*

W świecie kupieckim niejeden stosuje znów w miejsce dawnej dewizy: wielki obrót, mały zysk — wprost przeciwną zasadę: mały obrót, duży zysk. Kupcy wychodzą widocznie z założenia, że jeśli już ktoś w tych ciężkich czasach kupuje jakiś przedmiot, to czyni to z konieczności, więc zapłaci każdą cenę. Odbijają więc sobie straty wynikające z małego obrotu na swych nielicznych odbiorcach, a na usprawiedliwienie wysokich cen towarów winę zwalają na wysokie podatki, wygórowane cła i t. d.

I tu komisje badania cen mieć będą za zadanie doprowadzić do ustalenia cen wynikających z uczciwej kalkulacji kupieckiej na poszczególne gatunki towarów.

—o—

BIURA ADMINISTRACJI
„Gazety Porannej“
„Gazety Lwowskiej“
i „Szczutka“
przeniesione zostały z ul. Podwale l. 3 do centrali Akcyjnej Spółki Wydawniczej przy
ul. Senatorskiej l. 6.
Publiczność przyjmie niezawodnie zmianę tę z wielkiem zadowoleniem, o ile, że przeniesienie biura Administracji do centrum miasta będzie dla niej znacznem udogodnieniem.

Prace Komisji sejmowych.

INTERPELACJA POD ADRESEM MIN. SPRAW WOJSKOWYCH.

Warszawa, 26 listopada. (Tel. G. P.). **Sejmowa komisja wojskowa** rozpatrywała w dalszym ciągu **projekt ustawy o uposażeniu osób wojskowych.**

Po dyskusji nad art. 8, komisja stanęła na stanowisku, że należy dać możność wojskowym **odstępowania praw do poborów** w rozmiarach nie przekraczających 20% uposażenia i za zezwoleniem władzy przełożonej.

Nestępnie szereg posłów skierawał do zastępcy ministertwa spraw wojskowych pułk. Petrażyckiego szereg pytań.

P. **Wędziagolski** (ZPSL.) interpelował, dlaczego u niektórych wojskowych w majątkach prywatnych pracują żołnierze bezpłatnie, wbrew wyraźnemu zakazowi ministerstwa spraw wojskowych. P. Wędziagolski interpelował dalej, na jakiej podstawie prawnej udzielono pułk. w stanie nieczynnym Młodzianowskiemu zezwolenia na korzystanie z tytularnego stopnia generała broni na czas sprawowania funkcji wojewody.

Na wniosek p. **Sadzewicza** (ZLN. komisja zwróciła się do przedstawiciela **rządu z żądaniem przedstawienia etatów korpusu ochrony pogranicznej.** Dalej p. Sadzewicz zapytywał, czy jest prawdą, **że 10 pułków strzelców konnych ma być przemianowanych na szwoleżerów,** przyczem interpelant zwrócił uwagę, że szwoleżerów w konnicy polskiej nigdy nie było, szwoleżerowie bowiem stanowili niegdyś gwardję przyboczną Napoleona. Przemianowanie takie pułków strzelców konnych na szwoleżerów pociągnęłoby za sobą zbyteczne wydatki.

P. **Pieniążek** (Piast) podniósł wypadki, że żołnierze urlopowani, albo opuszczający służbę wojskową **jeżdżą kolejami bez kredytowanych biletów kolejowych,** a częstokroć nie zaopatrzeni w ubrania.

Przedstawiciel ministerstwa spr. wojskowych w sprawie K. O. P. zaznaczył, że sprawa ta należy do ministerstwa spraw wewnętrznych i ewentualnie po porozumieniu się ministra spraw wojskowych z ministerstwem spraw wewnętrznych będzie mógł udzielić wyczerpującej odpowiedzi. Podobnie zapowiedział pułk. Petrażycki danie odpowiedzi na resztę pytań pp. Sadzewicza i Wędziagolskiego. W sprawie poruszonej przez p. Pieniążka wyjaśnił p. Petrażycki, że żołnierze w niektórych wypadkach otrzymują bilety kredyt., w niektórych zaś nie, zależnie od wypadku, dla którego udzielono urlopu. W konkretnym wypadku, podniesionym przez p. Pieniążka, żołnierzowi istotnie należał się bilet kredytow.

—o—

PRZYJĘCIE U MARSZAŁKA RATAJA.

Warszawa, 25 listopada. (Tel. G. P.) Dziś w godzinach popołudniowych p. marszałek Rataj wydał **przyjęcie** z okazji pobytu w Warszawie dyrektora biura informacyjnego Ligi Narodów p. Commertha. W przyjęciu wzięli udział minister spraw zagranicznych Skrzyński z pp. Lukasiewiczem i Morawskim, przedstawiciele stronnictw sejmowych, prezes klubu sprawozdawców sejmowych red. Giełżyński, referenci komisji i przedstawiciele Senatu z marszałkiem Trąmpczyńskim.

Protest Sejmu śląskiego

przeciw motywom wyroku lipskiego.

Lud Górnośląski z własnej woli zrzucił jarzmo najeźdzcy.

Katowice, 26 listopada. (Tel. G. P.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu śląskiego wniósł oraz uzasadniał p. Rakowki następującą interpelację, podpisaną przez wszystkich polskich posłów, przez Ch. D., PPS., NPR. oraz dzikich.

Dzisiejsze pisma donoszą, że w Lipsku **zakończył się proces przeciw powstańcom górnośląskim.** Wyrok skierowano przeciwko głównemu oskarżonemu. Dalecy jesteśmy od mięszania się z tej trybuny w sprawy wymiaru sprawiedliwości w innem państwie. W procesie tym jednak, a raczej w umotywowaniu wyroku jest coś, co wymaga właściwego z tego miejsca **rzeczowego sprostowania.** Jest w tym wyroku twierdzenie, że polskie ministerstwo spraw wojskowych organizowało rozmaite związki powstańcze, mające na celu przyłączenie do Polski całego Górnego Śląska. Nie wiemy, jak zareaguje ministerstwo spraw wojskowych. Sejm śląski jednak musi z tej trybuny stwierdzić jedno, **że trybunał w Lipsku myli się, jeżeli sądzi, że lud śląski porwał za broń wskutek jakiejś agitacji zewnętrznej.** Stwierdzamy uroczyście w imieniu wszystkich wyborców śląskich, że **lud śląski sam, z własnej woli i w wewnętrznej konieczności przeprowadził walkę dla zrzucenia odwiecznego jarzma i sam za to ponosi odpowiedzialność wobec dziejów, i protestujemy przeciwko temu, jakoby lud ten uważać należało za instrument, nastrojony przez agitację zewnętrzną.** Twierdzić co przeciwnego, byłoby umniejszaniem jego zasług, a przytem stwierdzeniem **nieprawdy.** Wobec powyższego stanu rzeczy niżej podpisani zapytują pana wojewodę, jakie kroki rząd polski zamierza przedsięwziąć, aby podobne nieprawdziwe twierdzenia sprostować.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Jak brzmi protest parlamentu egipskiego.

Sekretarjat Ligi Narodów nie zajmie się notą tą pod pozorem, że pochodzi od parlamentu a nie od rządu egipskiego.

Genewa, 26 listopada. (Tel. G. P.). Sekretarjat Ligi Narodów ogłasza **dosłowny tekst telegramu,** wystosowanego przez prezesa parlamentu egipskiego do generalnego sekretarjatu Ligi Narodów i do parlamentów całego świata.

W telegramie tym powiedziano: „Mam zaszczyt przesłać Panu następujący protest, który egipska Izba deputowanych na posiedzeniu w dniu 24. listopada 1924 jednogłośnie uchwaliła wystosować do Ligi Narodów i do parlamentów całego świata.

Wobec ostatnich kroków, podjętych przez rząd Wielkiej Brytanji, przeciw prawom narodu egipskiego, ogłasza parlament, co następuje:

Parlament egipski trwa niewzruszenie przy zupełnej niezależności Egiptu i Sudanu, które tworzą nierozdzielną i jednolitą całość. Izba wyraziła najżywsze ubolewanie powodu popełnienia zbrodni na gen. Stacka i pomimo udzielonego przez rząd egipski zadośćuczynienia, rząd Wielkiej Brytanji wykorzystuje ten smutny wypadek w interesie swoich imperjalistycznych dążeń. Przechodząc od słów do czynu, rząd angielski przystąpił do obsadzenia urzędu celnego w Aleksandrji, zapowiadając, że jest to dopiero pierwsze z zarządzeń, które mają być przedsięwzięte. **Jest to mieszanie się do spraw narodu egipskiego, zagwarantowanych konstytucją; jest to niebezpieczeństwem dla gospodarczego i rolniczego życia.** Kroki te nie stoją w żadnym stosunku do zbrodni.

Rząd egipski ogłasza swój wyraźny protest przeciwko tego rodzaju niesprawiedliwym aktom, które z punktu prawnego są najzupełniej nieważne. Parlament egipski przesyła do wszystkich parlamentów świata protest przeciwko takiemu samowolnemu traktowaniu niewinnego narodu, traktowaniu, obrażającemu do głębi prawo do życia i wolności narodu, który nie domaga się niczego innego, jak tylko niezawisłości.

W kołach, zbliżonych do Sekretarjatu Ligi Narodów zwracają uwagę, że nota powyższa nie pochodzi od rządu, ale od parlamentu, a Rada Ligi Narodów zazwyczaj zajmuje się tylko enuncjacjami rządowemi, a rzeczona depesza zawiera tylko protest, a nie prośbę o interwencję Ligi Narodów.

JEDYNIE POTWIERDZI ODBIÓR...

Genewa, 26 listopada. (Tel. G. P.) Jak podaje Szwajc. Agencja Telegr. protest parlamentu egipskiego **będzie zakomunikowany rządom członków Ligi** Narodów. Sekretarjat Generalny Ligi Narodów potwierdzi jedynie odbiór pisma przewodniczącego parlamentu egipskiego.

ANGLICY ŚCIĄGAJĄ WOJSKA.

Londyn, 26 listopada. (Tel. G. P.) Reuter donosi z Kairo, że **w drodze do Egiptu i Sudanu znajdują się wojska angielskie** z Suezu, Malty i Gibraltaru.

ARESZTOWANIA W KAIRZE.

Londyn. 26 listopada. (Tel. G. P.) Telegraf. Comp. donosi z Kairu, że policja aresztowała tam dwu mężczyzn pod jrzanych o zorganizowanie spisku przeciw lordowi Allenby.

2 MARYNARZY ZNIKŁO.

Aleksandrja, 26 listopada. (Tel. G. P.) Reuter donosi, że z załogi angielskiego krążownika pancernego **brakuje od 48 godzin 2 marynarzy.** Zarządzono śledztwo.

ROKOWANIA EGIPSKO-ANGIELSKIE.

Londyn, 26 listopada. (Tel. G. „Times" donoszą z Kairu, że między nowym gabinetem egipskim a przedstawicielem rządu angielskiego toczą się rokowania w kwestji możliwości przezwyciężenia punktu martwego. Sądzą, że znajdzie się sposób wyjścia z tej sytuacji.

—o—

Sowiety przygotowują odpowiedź na notę angielską

Moskwa, 26 listopada. (Tel. G. P.). Rosyjska Agencja telegraficzna donosi, że wczoraj została opublikowana nota rządu angielskiego. Odpowiedź Rosji nastąpi **prawdopodobnie dziś.**

—o—

DOSTOJNICY SOWIECCY SĄ DO TEGO PRZYZWYCZAJENI.

Paryż, 26 listopada. (Tel. G. P.) „Echo de Paris" donosi z Biserty, że w porcie tamtejszym zapanowało wielkie wzburzenie, ponieważ admirał Exelman, prefekt morski i komendant siły zbrojnej w północnej Afryce, **odmówił przyjęcia delegacji komisji sowieckiej,** przybyłej celem objęcia materjałów wojennych po oddziałach Wrangla. W związku z tem — według tego dziennika — admirał został odwołany przez ministerstwo marynarki.

—o—

KRASSIN WYJECHAŁ DO PARYŻA.

Moskwa, 26 listopada. (Tel. G. P.) W dniu dzisiejszym Krassin wyjechał do Paryża.

—o—

STANOWISKO ANGIELSKIE WOBEC PROTOKOŁU GENEWSKIEGO.

Paryż, 26 listopada. (Tel. G. P.) Według „Matina", w czasie przejazdu Chamberlaina przez Paryż, porozumie się on z Herriotem **w sprawie protokołu genewskiego.** Rząd francuski pragnie rozpatrzyć zmiany, proponowane przez Londyn, lecz **obstaje stanowczo przy zasadach protokołu.**

—o—

ORĘDZIE KRÓLA JERZEGO.

Londyn, 26 listopada. (Tel. G. P.) Gabinet zajmował się dziś **treścią orędzia królewskiego**

SPISEK KOMUNISTYCZNY W CZECHOSŁOWACJI.

Wiedeń, 26 listopada. (Tel.. G. P.). „Wr. Allg. Ztg." donosi, że władze czechosłowackie wpadły na **trop nowego wielkiego spisku komunistycznego przeciw bezpieczeństwu państwa czechosłowackiego** i przeciw urządzeniom wojskowym w tem państwie. Śledztwo wykazało, że centrala znajdowała się w Wiedniu. Dotąd aresztowano 27 osób

NADESŁANE.

ZAPROSZENIE.

Dla P. T. Przedstawicieli Prasy, Reprezentantów Władz, Duchowieństwa i Profesorów!

Dziś 27 b. m. lokalności kinoteatru „Kopernik" są zamknięte z powodu przygotowań do wyświetlan a monstre-filmu

Dziesięcioro Przykazań

Wyświetl nie podobne przy towarzyszeniu muzyki zwiększonej znacznie, odbędzie się dzisiaj — 27 b. m. punktualnie o godzinie 6-tej wieczorem.

Na tę generalną próbę zapraszamy wszystkich P. T. Przedstawicieli Prasy, Reprezentantów Władz, jakoto: Województwa, Policji Państwowej i Magistratu, a bardzo szczęśliwi będziemy jeśli również Profesorowie i Duchowieństwo przyjąć raczą to uprzejme zaproszenie.

Idzie tu o tak niezwykłe arcydzieło, że niezwykle to zaproszenie wydaje się nam uzasadnione.

Zarząd Kinoteatru „Kopernik".

Kiedy będzie obsadzone poselstwo polskie w Moskwie

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 26 listopada. (Z.) Premjer Grabski przyjął dziś posła sowieckiego Wojkowa, później zaś odbył konferencję z kandydatem na posła polskiego w Moskwie prof. Kętrzyńskim. Nominacji prof. Kętrzyńskiego należy się spodziewać **w najbliższych dniach.** Wyjazd zaś nowego posła do Moskwy **nastąpić ma w połowie grudnia.**

—o—

P. MORAWSKI PRZENIESIE SIĘ DO GENEWY.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 26 listopada. (Z.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że podobno dyrektor departamentu politycznego w Min. spraw zagranicznych p. Morawski **ma ustąpić ze swego stanowiska** i podjąć kierownictwo sekretarjatu polskiego przy Lidze Narodów.

—o—

ZGON POSŁA ZWOLIŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 26 listopada. (Z.) W dniu dzisiejszym **zmarł p. Zwoliński,** członek klubu Piast, wybrany posłem do Sejmu z Tarnopola.

—o—

W 2 ROCZNICĘ ZGONU GEN. IWASZKIEWICZA.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 26 listopada. (Z.) W sobotę, jako **w drugą rocznicę zgonu jednego z najwaleczniejszych generałów polskich śp. gen. Wacława Iwaszkiewicza** odbędzie się tu w kościele św. Krzyża uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. gen. Niewiarowskiego.

—o—

PROCES PRASOWY.

Warszawa, 26 listopada. (Tel. G. P.). Dnia 28 bm. odbędzie się tu proces wytoczony przez p. Artura Śliwińskiego, jako prezesa wydziału wykonawczego Komitetu Uczczenia ś. p. Prezyd. Narutowicza, przeciw redaktorowi „Gazety Warszaw.“ p. Wasilewskiemu z powodu artykułu, w którym działalność Komitetu nazwana była **szantażem i prowokacją.**

Jutro 28 b. m. Wielka premjera w Marysieńce i Kopernika.
Najbardziej gigantyczny obraz p. t. (The Ten Commandements)

DZIESIĘCIORO PRZYKAZAŃ

Do wykonania tego wspaniałego arcydzieła przystąpiono z należytą powagą. Stworzono rzecz tak wielką, że w niczem nie uwłacza ona wielkości Biblji. Ideowo „Dziesięcioro Przykazań“ jest największym i najwspanialszym dramatem, który ilustruje walkę prawa z bezprawiem. 3.000 lat dzieli część historyczno-biblijną od nowoczesnej, ale kolizja psychologji człowieka współczesnego z zasadami moralnemi pozostała ta sama, co przed wiekami. Bliższe szczegóły na afiszach.

Min. Skrzyński jedzie do Helsingforsu.

NA SESJĘ LIGI NARODÓW UDA SIĘ P. STRASSBURGER.

Warszawa, 26 listopada. (Tel. G. P.) „Prz. Wiecz.“ donosi, że min. Skrzyński wraz z p. Łukasiewiczem wyjadą **na konferencję do Helsingforsu.** Na mającą się odbyć w tym samym czasie kolejną sesję rady Ligi Narod. wyjechać ma komisarz polski w Gdańsku p. Strassburger i poseł polski przy Kwirynale p. Zaleski.

Konferencja min. Thugutta z p. Ratajskim.

OMAWIANO SPRAWĘ WOJEWÓDZTW WSCHODNICH.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 26 listopada. (Z.) Dziś po objęciu urzędowania nowy min. spraw wewnętrz. p. Ratajski odbył **dłuższą konferencję z min. Thuguttem.** Na konferencji poruszono sprawy, związane z administracją i stosunkami **w województwach wschodnich,** oraz omówiono konieczność możliwie szybkiej nominacji **podsekretarza stanu do spraw kresowych** w min. spraw wewn. Na stanowisko to w dalszym ciągu najpoważniejszym kandydatem jest p. delegat rządu w Wilnie p. Roman.

Wczorajsze obrady Rady ministrów.

DOTYCZĄ ONE M. I. REORGANIZACJI TYMCZASOWEGO WYDZIAŁU SAMORZĄDOWEGO WE LWOWIE.

Warszawa, 26 listopada. (Tel. G. P.) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 26 bm. powzięła następujące uchwały: 1. Zmiana statutu Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie. 2. Uchwała dotycząca zwrotu władzom wojskowym budynku w Brześciu nad Bugiem, zajmowanego przez władze kolejowe. 3. Przekazanie dla potrzeb garnizonu w Nowej Wilejce budynku b. szpitala psychjatrycznego. 4. Zmiana projektu ustawy, upoważniającej ministra przemysłu i handlu, w porozumieniu z innymi ministrami, do wydawania jednolitych na cały obszar państwa przepisów, odnoszących się do zakładania, urządzania i ruchu fabryk prochu i materjałów wybuchowych. 5. Rozporządzenie w sprawie zastosowania przepisów rozporządzenia Rady ministrów z 26 marca 1924 do urzędników zajmujących stanowiska pierwszej kategorji w Prokuratorjach Generalnych. 6. **Projekt ustawy o prowizorycznym budżecie za czas od 1. stycznia do 31. marca 1925.** 7. **Projekt rozporządzenia prezydenta Rzpltej o reorganizacji Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie przez redukcję urzędników.** 8. Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o uproszczeniu postępowania dyscyplinarnego i wzmocnieniu nadzoru nad tem postępowaniem. 9. Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o fuzji spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością.

Eksport materjału kolejowego z Polski do Turcji.

Warszawa, 26 listopada. (Z.) W Konstantynopolu bawią obecnie przedstawiciele polskich fabryk wagonów. Mianowicie Lilpopa, Osrowieckiego Zakładu, Cegielskiego oraz fabryki „Wagon“. Prowadzą oni rokowania o dostawę wagonów dla anatolińskich kolei państwowych. Umowa ta podpisana będzie z końcem bież. tygodnia.

NAPRAWA TORU KOLEJOWEGO.

Warszawa, 26 listopada. (Tel. G. P.) Ministerstwo kolei ustaliło, że w roku przyszłym potrzeba będzie do wymiany **60.000 tonn szyn ciężkich.** Całe to zamówienie uchwalon powierzyć walcowniom i hutom krajowym

—o—

ECHA POJEDYNKU GEN. SZEPTYCKIEGO Z RED. STPICZYŃSKIM.

Warszawa, 26 listopada. (Z.) Dochodzenia w sprawie pojedynku gener. Szeptyckiego **zostało ukończone.** Akta przesłano do sądu wojskowego w Warszawie.

—o—

WYSTĘPY P. HOŁOWACZA.

Warszawa, 26 listopada. (Z.) W powiecie nieświeskim — jak donoszą z Nieświeża — zwołany został podczas jarmarku wiec, na którym przemawiał poseł Hołowacz. — Ponieważ poseł Hołowacz nawoływał **do niepłacenia podatków** i występował przeciwko obecnemu rządowi, obecny na wiecu starosta miejscowy wiec rozwiązał i zebranym kazał się rozejść.

—o—

P. K. O. NIE PRZYJMUJE WPŁAT NA PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Warszawa, 26 listopada. (Tel. G. P.). Od 1. grudnia rb. **oddziały P. K. O. nie będą przyjmowały wpłat na podatek przemysłowy** (od obrotu) z uwagi na to, że doliczanie dodatków na rzecz związków samorządowych oraz przeliczanie odsetek za zwłokę wymaga pewnych manipulacyj. Podatki będą przyjmowane w urzędach pocztowych w tych jedynie miejscach, gdzie nie ma kas skarbowych.

Fejleton „Gaz. Por.“ z d. 28. XI.1924.

Listy z nad Sekwany.

Warszawa -- Berlin.

Grand Express Europeen. — Żegnaj Stolico. — Zaczynają się rewizje. — Przez kraj dawnych Słowian. — Automobilem przez germańską stolicę.

(Dokończenie).

„Train de Luxe“ znika w kłębach dymu. My zaś schodzimy na dół, na ulicę.

I tu — rozczarowanie. Po chwili dopiero przypominamy sobie, że jesteśmy właściwie jeszcze na przedmieściu. Więc mijamy szybko brzydkie, szare kamienice, sterczące pod rząd, jak kasarnie, bez wyrazu, bez stylu, w oknach otwartych wietrzą się pierzyny, przed domami sterczą obszerne szwabice i — „rajdają“ co się zmieści. Uśmiech ironiczny wywołują takie napisy, jak: „Hotel Metropol, Grand-Hotel de Londre, modern, confortable eingerichtet, Weinstube zum Grenadier, vornehmes Familie -lokal, Prachtwolles Saal zu Versammlungen, Bälen, Hochzeiten“ i t. p.

Ogromne wozy, ładowane blachą, żelazem, rozmaitemi towarami, robociarze w szarych i niebieskich bluzach — mijają nas ciężkim krokiem.

Domy żółte, domy szare, domy czerwone i znów od początku. Na rogach nie uchome „Schutzmänny“.

Niebo też szare — ołowiane, twarze ludzi obrzękłe, żółte, nalane.

Wychodzimy wreszcie na ulicę bardziej pociągającą. Autobusy, tramwaje, „taxisy“, dorożki — to „Frankfurter Strasse“.

Wsiadamy do auta. Ale to nie lekki, zgrabny „taxis“ paryski, lecz ciężki, przysadkowaty samochód z opasłym szoferem u motoru.

„Unter die Linden“ — komenderuję.

— „Jut“! — mruczy szofer po berlińsku.

Ulice teraz szersze, bruki lepsze, domy większe, ale pozatem — znów wszędzie ten sam szablon, nieznośny, irytujący, jednostajny.

Przejeżdżamy Sprewę. Biedna, w kamień zakuta rzeka, o brudnotłustej wodzie, pokryta statkami, galerami, łodziami.

Mnożą się gmachy rządowe, pomniki, kościoły, pałace. Wjeżdżamy w aleje pod lipami.

Ruch wzmaga się coraz bardziej, hałas, turkot, swąd benzyny, świdzki automobili.

Nagle, z lewej wyrasta potężny Bismark — cały z ciosu, groźny i ponury. A potem — „Brandenburger-thor“, pałac królewski i posągi, posągi, posągi.

Czuć, Berlinowi czegoś brak, coś mu nie dostaje, czegoś tu jeszcze trzeba dla ukoronowania całości. Te orły, te cyfry, popiersia, wojownicze postacie z kamienia, ten cały robiony na gwałt przepych i splendor wołają niemym głosem: Cesarza.

Ciągle człowiek mimowoli się ogląda, wykręca szyję, szuka, gdzie on. Imperator — rex?!

— — — — — — — —

Ale oto nieubłagane wskazówki zegaru każą nam spiesznie wracać na dworzec.

W ostatniej prawie chwili dopadamy pociągu, a w parę minut później wytaczamy się zwolna z mrocznej hali na światło dzienne.

Łomot, łomot, łomot — przelatujemy przez miasto a z wysokości nasypu, z nosami przy szybach, zaglądamy prawie do wnętrzy domów.

Tam Niemcy jedzą, śpią, uczą się, pracują, na dnie duszy chowając kwiat jadowity: Ideę odwetu!

Mijamy berlińskie dworce, jeden za drugim: „Aleksander-Platz“ — „Friedrich-strasse“ — „Zoologischer Garten“ — „Charlottentor“.

Jeszcze raz te same ulice, pomniki, gmachy, taż sama rzeka, widziana z góry, prześliczny — trzeba to przyznać — ogród zoologiczny, a potem domki zmniejszają się, maleją, rzedną, przeplatane przez fabryki, ogrody, puste place. Za sobą pozostawiamy stolicę republikańskich Niemiec, o sporą ilość marek lżejsi. — O, bo drożo tu niesłychanie, a zwłaszcza dla cudzoziemców! Nie „rentuje“ się kupowanie marek rentowych, już lepsze poczciwe franki!

W mrokach szybko zapadającego zmierzchu hyżo przebiegamy pędem stalowych osi płaszczystą i monotonną Brandenburgję.

T. M. NITTMAN.

—o—

Z muzyki.

Koncert Berty Kiuriny, primadonny opery wiedeńskiej.

Lwów, 26 listopada.

Serdecznie i niemal owacyjnie witało we wtorek licznie zgromadzone audytorjum ulubienicę wiedeńskiej publiczności. Berta Kiurina, jedna z najwybitniejszych i najsympatyczniejszych artystek opery wiedeńskiej (przedtem nadwornej) odniosła również na lwowskiej estradzie sukces olbrzymi jako znakomita i porywająca słuchaczów wykonawczyni pieśni Schuberta, I. Muxa i R. Straussa.

W skromnej bardzo ilości pojawiły się w czarująco zestawionym programie koncertantki też arje operowe, a popisy koloraturowe reprezentowały pod koniec produkcji zawsze elektryzujące najszersze sfery walce: I. Straussa „Frühlingsstimmen“ i nadprogramowo dorzucony Arditi'ego „Parla“. Ten ostatni tak popularny, a podany już rozentuzjazmowanym słuchaczom z niezrównanym wdziękiem walczyk tak działał, jak gdyby ktoś lekkomyślny wrzucił zapalony lont do prochowni...

Do wzorów doprowadzonego do mistrzostwa artyzmu odtwórczego zaliczam jednak przedewszystkiem poważniejsze części repertuaru p. Kiuriny: owe pozostawiające niezatarte wrażenia, przepyszne i fascynujące audytorjum interpretacje pieśni.

W nich podziwiać wypada — prócz zalet kantyleny i wogóle wydoskonalenia wokalnego — dykcję jakich mało; wszak do najdalszych zakątków sali dochodzi wyraźnie brzmienie każdej zgłoski, a nawet poszczególnych liter. Dykcja do tego stopnia wydoskonalona stanowi podstawę i „conditio sine qua non“ wszelkiej artystycznej interpretacji pieśniowej. Doliczywszy do tego uduchowienie popisów wokalnych, werwę i temperament, a naprzemian głęboki nieraz podkład uczuciowy śpiewu p. Kiuriny — zbierze się potężna suma walorów, mogących istotnie podnieść temperaturę zachwytów publiczności do punktu wrzenia.

Lecz na słońcu można szukać — i nawet odnaleść — tu i ówdzie plamy. Nie ulega wątpliwości, że słuch wybredny dostrzeże w momentach silniejszego afektu, względnie wytężenia głosowego pewne „minusy“ w śpiewie słynnej Kiuriny. Wówczas tony niektóre nie odznaczają się — pod wpływem zmęczenia — pożądanym blaskiem, następują przydechy i pojawia się nieraz jakiś nieprzewidziany „dodatek“, ujemnie działający na całość popisów.

Program obszerny — żaden wieczór operowy nie wymaga tak wielkiego wysiłku — i niezliczone dodatki dorzucone publiczności zawsze nienasyconej, musiały zresztą spowodować ostatecznie coś w rodzaju zmęczenia głosu.

Niezależnie od kilku mniej korzystnych „epizodów“ obdarzyła nas znakomita artystka interpretacjami pieśni wspaniałemi i rzec można, wprost niezrównanemi i wywołała ogólny zachwyt.

Do spotęgowania wielkich sukcesów wieczoru przyczynił się rzetelnie doskonały akompaniament fortepianowy zaszczytnie znanego kompozytora i pianisty prof. Stanisława Lipskiego.

Fr. Neuhauser.

Echa sprawy Besarabowej.

Uwolnienie 3 oskarżonych.

Lwów, 26 listopada.

(W) W tych dniach uwolnieni zostali z aresztów śledczych przy ul. Batorego, aresztowani przed 10 miesiącami w związku ze sprawą śp. Besarabowej: Stefanja Sawicka, z którą Besarabowa razem mieszkała, tudzież studenci Gera i Wachnianin. Śledztwo przeciw innym współoskarżonym toczy się dalej.

Nasze wywiady.

Jak znosi kupiectwo lwowskie obecne przesilenie gospodarcze.

JAKIM KOSZTEM UTRZYMUJE SIĘ POMYŚLNĄ SYTUACJĘ SKARBOWA. — SZCZEGÓLNIE CIĘŻKI OKRES PRZEŻYWA KUPIECTWO LWOWSKIE WSKUTEK CENTRALIZOWANIA URZĘDÓW I MACOSZEGO TRAKTOWANIA ZE STRONY RZĄDU. — KUPIEC SPEŁNIA BEZPŁATNIE FUNKCJE POBORCY PODATKOWEGO. — SYSTEM WYMIERZANIA PODATKÓW. — WE LWOWIE NIEMA BOGATEGO KUPIECTWA.

Lwów, 26. listopada.

Celem uzyskania dokładnego obrazu, jak reaguje nasze kupiectwo na obecne przesilenie gospodarcze, uprosiliśmy w dalszym ciągu prezesa kongregacji kupieckiej p. Sudhoffa o wszechstronne naświetlenie stosunków, panujących obecnie w kupiectwie.

Często czyta się w dziennikach — powiedział nasz rozmówca — o pomyślnej obecnie sytuacji skarbowej i walutowej. Dochody skarbu z podatków i monopoli wzrastają, co miałoby stwierdzić, że zdolność konsumpcyjna i podatkowa kraju, mimo przesilenia gospodarczego i bezrobocia, nie upada. W istocie jednak

w naszem życiu gospodarczem panuje rozstrój.

Zanika wytwórczość, zmniejsza się wywóz zagranicę, stagnacja w przemyśle i handlu dają się poważnie odczuwać. — Skutki inflacji i dewaluacji wycisnęły na całem naszem życiu wyraźne swe piętno. Ludność zubożała, **zarobki stałe, jak i niestałe w zreformowanej walucie są niskie.** Natomiast wskutek nieurodzaju, klęsk elementarnych i innych przyczyn, środki spożywcze drożeją.

Szczególnie **ciężki okres** przeżywa kupiectwo wogóle, **a kupiectwo lwowskie w szczególności.** Lwów jest typowem miastem urzędniczem, czego dowodzi fakt, że ruch w sklepach jest zawsze żywszy od 1 do 15, słabnie zaś bardzo w każdej drugiej połowie miesiąca.

Wskutek podziału Małopolski na województwa, oraz centralizowania władz i urzędów w Warszawie, Lwów stracił wiele,

niema bowiem tego dopływu ludności zamiejscowej, która dawniej handel nasz zasilała. Handel z sąsiednią Rosją dotychczas w szerszych rozmiarach nie istnieje. Na dobitek

naczelne władze wszelkie dostawy i roboty centralizują w Warszawie,

nie chcąc rozumieć, jak wielką krzywdę wyrządza się tem handlowi i przemysłowi Małopolski Wschodniej, a pośrednio i Polsce.

Brak kapitału obrotowego, trudności kredytowe, wysoka stopa procentowa, droga robocizna i wysokie nadmiernie podatki nie mogą dodatnio wpływać na rozwój przemysłu i handlu.

Kupiectwo nasze żyje dziś przeważnie kredytem, zapożyczając się w bankach i u fabrykantów.

Żyje tem, że **zwleka z wypłatą faktur towarowych i zobowiązań bankowych.**

Płaci ono cały szereg podatków nierównomiernie rozłożonych i wadliwie wymierzanych częstokroć o wiele wyżej **ponad istotną siłę płatniczą opodatkowanego.**

Najuciążliwszym jest podatek obrotowy, a poza tym **podatek luksusowy,** który kupiec zobowiązany jest pobierać od publiczności. Tym podatkiem są obłożone między innymi także artykuły kosmetyczne. Żyjemy jednak w czasach kultury, w których artykuły toaletowe codziennego użytku, jak woda kolońska, kremy do rąk i twarzy itp. **nie mogą być uważane za luksus.**

Wynikają z tego powodu spory pomiędzy kupcem a klientelą. — Pewna część kupców i fryzjerów nie przestrzega ściśle obowiązku doliczania podatku luksusowego, inna zaś część kupców stosuje się ściśle do ustawy. Skutek jest taki, **że publiczność omija sklepy, pobierające podatek luksusowy. Kupiec zatem pełniący bezpłatnie funkcje urzędnika skarbowego przy ściąganiu podatku luksusowego, działa pośrednio na szkodę własnego przedsiębiorstwa.** Tak podatek obrotowy, jak też luksusowy, jeżeli mają być utrzymane, winne być **pobierane u źródła,** tj. od towaru krajowego u fabrykanta, od zagranicznego na komorze celnej.

Także system wymierzania podatków jest wadliwy.

Komisje podatkowe złożone są często zaledwie z kilku osób różnych zawodów, które nie są w stanie znać i fachowo ocenić dochodów kilku tysięcy płatników danego okręgu. Miarodajne są przeważnie wnioski referentów. Dochodzenia często polegają na **mylnych lub pobieżnych informacjach,** a gdy płatnik ma osobistych wrogów między członkami komisji lub rzeczoznawcami — wtedy przepadł.

Kupiectwo domaga się

zmiany obecnego systemu podatkowego

przez wprowadzenie rocznego podatku zarobkowego, podzielonego na klasy, według rozmiaru i charakteru przedsiębiorstwa. Patenty powinno się znieść. Gdyby jednak miały pozostać, należy je podzielić na większą ilość kategorji, tak, by drobniejsze kupiectwo nie czuło się pokrzywdzone.

Kupiectwo tutejsze, drobny przemysł i rękodzieło nie mają obecnie w ciałach ustawodawczych obrony. W Sejmie suwerennym mieliśmy klub mieszczański, oraz klub pracy konstytucyjnej. Posłowie tych klubów bronili naszych interesów. Obecnie nie mamy swego przedstawicielstwa, zwłaszcza posłowie innych stronnictw, zasiadający w obecnym Sejmie, **którzy wybrani zostali przy pomocy głosów mieszczańskich,** jakkolwiek wiele obiecywali — **zawiedli mieszczan w zupełności.**

W końcu trzeba zaznaczyć, że lwowskie kupiectwo chrześcijańskie jest nieliczne i na ogół biedne z wyjątkiem kilkunastu średnich handlów — bo sklepów dużych, bogatych, w znaczeniu wielkich firm handlowych europejskich nie mamy — reszta, to biedota handlowa. Cały majątek takiego sklepu zamyka się w cyfrach od kilkuset do kilku tysięcy złotych. Na majątku tym ciąży jeszcze dług, sięgający połowy, lub więcej jego wartości. Tu i ówdzie widzi się duże szyby wystawowe, a za niemi piękna wystawa. Jest to bardzo często nędza w płaszczu purpurowym. Wewnątrz sklepu wygląda inaczej. Na wszystkiem ciążą zobowiązania wobec fabrykantów i banków. Szczęśliwy kupiec, który **nie popadł jeszcze w zależność bankową,** bo w dzisiejszych warunkach pracując kredytem **bankowym i wekslowym, prędzej czy później musi się załamać.**

Ten opłakany stan rzeczy przewidywało kupiectwo nasze jeszcze przed rokiem. To też przez Kongregację kupiecką, Izbę handlową, Izbę rękodzielniczą itd. zwracało nań uwagę rządu. Lecz nie odniosło to skutku, a nasz głos przestrogi nazywano robotą antipaństwową. Najwyższy czas, aby rząd zrozumiał, że zabijając przez nadmierne ciężary podatkowe i brak opieki kupiectwo, rękodzieło i przemysł, godzi w podstawy państwa.

Z przemysłu naftowego.

REORGANIZACJA „POLMINU“, TO BEZWZGLĘDNY NAKAZ W IMIĘ DOBRA PAŃSTWA.

Lwów, 26 listopada.

Poruszona na łamach „Gazety Porannej“ sprawa dostawy przez „Polmin“ oleju wałkanowego dla kolei państw., których zarząd był zmuszony olej ten z powodu kiepskiej jakości odrzucić, wywołała żywe echo i to nietylko w sferach naftowych. Ujawniła ona bowiem ponownie ogromną niedarność gospodarki w tym potężnym państwowym zakładzie przemysłowym.

Fakt, że instytucja rządowa (kolej) nie przyjęła produktu, wytworzonego w państwowej fabryce olejów mineralnych dowodzi, iż produkcja „Polminu“ nie odpowiadając zupełnie swemu celowi, nie może też sprostać wymogom konkurencji na rynku naftowym.

Tak więc już nietylko pod względem handlowym i administracyjnym, ale także — niestety — pod względem technicznym przedstawia „Polmin“ obraz bardzo opłakany.

Należy ubolewać, że miarodajne czynniki nie zabierają się poważnie do gruntownej reorganizacji tej instytucji mającej wszelkie dane do odegrania dominującej roli w polskim przemyśle naftowym. Trzeba tylko powołać właściwych ludzi na właściwe stanowiska.

PRZYJAŹŃ POLSKO-TURECKI.

Białogród 26 listopada. (Tel. G. P.) Minister spraw zagranicznych został powiadomiony o przybyciu w najbliższym czasie do Białogrodu konsula tureckiego, Tahir Lufi Beja. Do czasu uregulowania sprawy bezpośrednich stosunków dyplomatycznych między obu państwami konsul turecki będzie przydzielony do poselstwa polskiego w charakterze przedstawiciela interesów Turków w królestwie S. H. S.

PRZED UPADKIEM TROCKIEGO.

Warszawa. 26. listopada. (Tel. G. P.) Wedle doniesień z Wilna partja komunistyczna w Moskwie prowadzi nadal zaciętą kampanję przeciw Trockiemu. Na jego miejsce wyznaczono już jako komisarza wojennego dotychczasowego komendanta wojskowego obwodu moskiewskiego, Woroszyłowa. Trockiemu miał oświadczyć, że te knowania i zarządzenia nic go nie obchodzą, gdyż jest pewien, że prędzej czy później opanuje sytuację.

NADESŁANE.

SENSACYJNA

PRZEDSPRZEDAŻ Świąteczna.

	zł.
NAPIERŚNIKI z najlepszego szyfonu w najnow. fasonie	2·50
„ z tiulu do prania . .	2·50
GORSETY z drylu :	7 00
„ „ . . . . :	12 00
„ „ (z gumą komb.)	12 00
„ z francusk. batystu .	12 00
PASY GUMOWE jak długo zapas starczy! : .	18 00
„ z gumy jedwabnej . .	30 00
STANICZKI strojne z walensienkami : . . . od	1·80

Uprasza się Szan. Panie o czynienie zakupu tych artykułów możliwie przed południem — Zlecenia na prowincję uskutecznia się odwrotnie.

SPECJALISTA GORSETÓW

HERMAN PIESEN

8154 **LWÓW,**

Jagiellońska 4. Halicka 13.

Z dnia.

Cieniutkie pończoszki, tyrolskie skarpetki a zdrowy rozum i estetyka.

Lwów, 26 listopada.

Współczesna kultura estetyczna chlubi się tem, że umie połączyć piękno z celowością. Minęły już te czasy chaotycznego poszukiwania formy, w których widziało się fabryki budowane na podobieństwo świątyń, a maszynom nadawano kształt posągów.. Sztuka we wszystkich dziedzinach życia przestała być tyranką, ale staje się dobrą, wyrozumiałą przyjaciółką. Jednak jest domena, do której dotrzeć nie może ten nowoczesny pogląd na piękno celowości. Dziedziną tą jest... moda. Moda kobieca oczywiście.

Piękne i niepiękne panie, mimo wszystkich frazesów emancypacyjno-feministycznych, nie zdołały dotychczas wyemancypować się z przeświadczenia, że aby być pięknie ubraną, trzeba popełniać niedorzeczności..

Odnosi się to w pierwszej linji niestety do Polek, które ślepo naśladują wymysły mody paryskiej bez względu na to, czy w naszych warunkach klimatycznych może to mieć zastosowanie. I doprawdy litość, a zarazem uśmiech pogardliwy wywołać musi obecne modne ubranie nóg naszych elegantek. Wbrew naczelnej zasadzie hygjeny, że należy szczególniej chronić kończyny przed ostrością klimatu, nasze panie i panny noszą w czasie zimy cieniutkie jak pajęczyna pończoszki i wycięte trzewiczki, odpowiednie jedynie na salę balową.

Ile reumatyzmów, zapaleń stawów i innych chorób nieuleczalnych na całe życie ściągają sobie te modnisie, mogłyby powiedzieć księgi lekarskie. Ale nawet ze względów estetycznych jest to proste barbarzyństwo. Te przebijające przez pajęczą tkaninę zsiniałe, najczęściej niezgrabne łydki, budzą wprost obrzydzenie. A jeszcze ohydniejsze pseudoremedjum przynosi sezon ostatni.

Owe tyrolskie kolorowe skarpetki wyłażące ni w pięć ni w dziewięć z bawełnianych pantofelków, które zniekształcają grubym wałkiem dolną część nogi, zostawiając odsłoniętą pod krótką suknią łydkę aż prawie po kolana, to wprost zwyrodnienie smaku i gustu.

Czy nie ładniej i czy nie zdrowiej, a nadewszystko czy nie rozumniej ubrać w zimie, jak zdrowy rozsądek dyktuje, ciepłe, eleganckie, wysokie buciki?

J. P.

Projekt opodatkowania wstępu na rozprawy sądowe.

Lwów, 26 listopada.

P. Antoni Maszczak, generał sekretarz Związku Emerytów donosi nam, że w łączności z projektem dziesięć procent podatku od tytoniu na rzecz emerytów, wniósł do ministerstwa skarbu drugi projekt, dotyczący opodatkowania biletów wstępu na rozprawy sądowe. Podatek taki — według projektu p. Maszczaka — „wynosiłby 50 gr. lub 1 zł. od jednego biletu i dałby rządowi łącznie w całem państwie kilkaset tysięcy złotych dochodu rocznego, nie obciążyłby zaś biednej ludności, a i dla tych którzy pragną sensacji krwawych dramatów, nie byłby żadnem obciążeniem".

Od siebie zaznaczamy, że jakkolwiek zgodzićby się można na sam pomysł przyjścia w ten sposób z pomocą licznej rzeszy emerytów, to jednak projekt powyższy znajduje się w sprzeczności z postanowieniami konstytucji, przewidującej jawność i dostępność rozpraw sądowych dla każdego obywatela, co wyklucza wszelkie opodatkowanie biletów wstępu na rozprawy sądowe nawet na cele najszlachetniejsze.

Jeszcze tylko 1000 złotych

a Lwów otrzyma drugą karetkę „Pogotowia ratunkowego"

Łącznie z dzisiejszemi składkami suma subskrypcyjna dosięga niespełna 17.000 zł., czyli do zamknięcia listy składkowej brakuje tylko 1000 zł. (dokładnie: 1012 złotych).

Lwów, 26. listopada.

Na apel „Gazety Porannej" złożyli w dalszym ciągu:

Ziemski Bank Kredytowy przyłączając się do akcji „Gazety Porannej", składa 500 zł.

Księgarnie pocztowe we Lwowie na zaproszenie Tow. księgarni kolej. „Ruch" składają 100 zł.

Spółka wydawn. „Ateneum" we Lwowie przyłączając się do akcji „Gazety Porannej", składa 50 zł.

Apteka Błędzińskiego zaproszona przez dra S. Stenzla, składa 25 zł. i zaprasza p. Tennenbauma.

P. Józef Nowak, zaproszony przez p. Tadeusza Höflingera, składa 50 zł. i zaprasza p. Drzewickiego, przemysłowca we Lwowie i p. Wojciechowskiego, przemysł., ul. Krakowska.

P. Albert Szkowron, zaproszony przez p. B. Kislingera, składa 50 zł.

P. Izaak Bürger, przemysłowiec we Lwowie, przyłączając się do akcji „Gazety Porannej", składa 300 zł.

P. Adolf Pariser na zaproszenie p. T. Krzysztofowicza składa 10 zł. i zaprasza p. O. Fabiana.

Firma „Ferrum" przez dyr. Batternaya na zaproszenie wicepr. Izby rękodzielniczej Gustawa Pammera składa 100 zł i zaprasza firmę „Mazagan" i firmę Franzel i Synowie, fabr. kwasu węgl., ul. Nowej Rzeźni 21.

P. dr. Leiestyna („Jutrzenka"), wypożyczalnia filmów, ul. 3. Maja 11 na zaproszenie p. dyr. Krzysztofowicza składa 50 zł. i zaprasza firmę „Excelsior" i firmę „Atlas".

Biuro detektywów J. Dworzickiego przyłączając się do akcji „Gazety Porannej", składa 25 zł. i zaprasza p. Mikołaja Lewickiego, kupca, ul. Zyblikiewicza 2 i p. Michała Kranza, kupca, ul. Żółkiewska 64.

Bracia Linttner, pierwsz. lwow. wytwórnia wędlin, ul. Piastów 6, przyłączając się do akcji „Gazety Porannej", składa 50 zł.

„Karpalit" na zaproszenie zakładów przem. Koseckich, składa 50 zł.

Firma Zipper A., jubiler i złotnik, przyłączając się do akcji „Gazety Porannej", składa 50 zł.

Firma „Wawel" przyłączając się do akcji „Gazety Porannej", składa 50 zł.

Teofil Bękner z Krakowa składa ponownie na drugą karetkę 30 zł. i zaprasza p. Czołowskiego, współwł. firmy Krawiański i Ska, pl. Marjacki 8, p. St. Sternberga, hurtownia perfum, ul. Stanisława 3 i p. S. Reitera, magazyn hurt., pasaż Hausmana 9.

Firma Zimmand i Hammer przyłączając się do akcji „Gazety Porannej", oprócz daru złożonego już poprzednio wprost w Towarzystwie ratunkowem, składa 50 zł.

Leon Appel i Ska oprócz daru złożonego już poprzednio wprost w Towarzystwie ratunkowem, przyłączając się do akcji „Gazety Porannej", składa 20 zł.

Firma Dittmar, pl. Marjacki 9, zaproszona przez firmę „Andre", składa 50 zł.

P. Podbereżec przyłączając się do akcji „Gazety Porannej", składa 50 zł.

P. Wilhelm Jäger przyłączając się do akcji „Gazety Porannej", składa 20 zł.

P. Dawid Selzer zaproszony przez F. Moszkowicza, składa 25 zł.

P. Zygryd Weiss na zapr. dyr. Krzysztofowicza składa 10 zł. i zaprasza do kollekty p. S. Margulesa, ul. Kopernika.

Dzisiejsze zestawienie:

Ziem. Bank kredyt.	500 zł.
Księgarnie pocztowe	100 „
Spółka wyd. „Ateneum"	50 „
Apt. Błędzińskiego	25 „
P. Józef Nowak	50 „
P. Albert Szkowron	50 „
P. Izaak Bürger	300 „
P. A. Pariser	10 „
Firma „Ferrum"	100 „
P. dr. Leiestyna	50 „
Biuro detekt. Dworzickiego	25 „
Bracia Linttner	50 „
„Karpalit"	50 „
Firma Zipper	50 „
Firma „Wawel"	50 „
P. Teofil Bękner	30 „
Firma Zimmand i Hammer	50 „
P. Leon Appel	20 „
Firma Dittmar	50 „
P. Podbereżec	50 „
P. Wilh. Jäger	20 „
P. Dawid Selzer	25 „
P. Zyg. Weiss	10 „
Razem	1.715 zł.
Poprzednio	15.273 „
Łączna suma	16.988 zł.

Z życia prowincji.

A było to w styczniu 1915 roku.

WYROK SĄDOWY NA UCZESTNIKÓW OKROPNEJ ZBRODNI.

(Od naszego korespondenta.)

Sambor, 27. listopada.

Wczoraj o godz. 8 wieczorem zapadł **wyrok w sensacyjnej sprawie rabunkowego morderstwa, popełnionego przed dziesięciu laty na 5 osobach rodziny Taustelna w Samborze.**

Po przemówieniach obrońców, wśród których wyróżnił się dr. Bonhard i świetnem resumé przewodniczącego Kuczery, sędziowie przysięgli wydali na postawione sobie pytania w kierunku zbrodni rabunkowego morderstwa odnośnie do Jana Miciaka **werdykt zaprzeczający**, co do dalszych oskarżonych: Jakóba Bireckiego, b. dozorcy więzień w Samborze i Pawła Telatyńskiego, **prawie jednogłośnie winę zatwierdzili.**

Na podstawie tego werdyktu trybunał wydał **wyrok skazujący** Jakóba Bireckiego **na karę śmierci** przez powieszenie, zamienioną z zastosowaniem amnestji **na karę ciężkiego więzienia dożywotniego;** Pawła Telatyńskiego na karę ciężkiego więzienia **dożywotniego;** Jana Miciaka zaś uwolnił.

Około wykrycia winnych zasłużyli się szef ekspozytury śledczej Jurkiewicz i sędzia śledczy Haszczyc.

8170 WSZYSCY BEZ WYJĄTKU

powinni zobaczyć prześliczny film ilustrowany śpiewem artystów operowych z Warszawy i poznać ofiarę bolszewizmu piękną Rosjankę **Wierę Chołodnają** w obrazie

PRZY KOMINKU

Jeszcze tylko krótki czas w Kinie „LEW".

KONFLIKT ANGLO EGIPSKI

STANLEY BALDWIN

nowy premjer angielski, udaje się na posiedzenie Rady ministrów, zwołanego w związku z ostatnimi wypadkami w Egipcie

Proszę o głos!

Dlaczego nie mamy gazu?

Lwów, 26. listopada.

Już przeszło od tygodnia abonenci gazu spotykają się z niemiłą niespodzianką, bo palniki albo zupełnie zawodzą, albo płomyk gazowy jest tak słaby, że nietylko nie można marzyć o ogrzaniu wody na kąpiel, ale nawet o zgotowaniu najskromniejszego śniadania, lub przygrzaniu kolacji..

Ten stan rzeczy, przypominający czasy mizerji wojennej i powojennej, jest zupełnie niewytłumaczony dzisiaj, gdyż niema powodu, aby zakład gazowy cierpiał na brak węgla itp.

Gdy te niedomagania w obsłudze gazu w miarę upływających dni nietylko nie ustają, ale przeciwnie coraz się wzmagają, prosimy zarząd zakładu gazowego o wyjaśnienie, czemu przypisać należy ten stan rzeczy i jak długo abonenci gazowi będą narażeni na takie niedogodności.

Abonent gazowy.

KONFERENCJA W SPRAWIE OPIUM.

Genewa 26 listopada. (Tel. G. P.) Delegat polski Chodźko został wybrany prezesem drugiej podkomisji w konferencji w sprawie opium, która to podkomisja ma się zająć głównymi punktami całego zagadnienia a mianowicie kontrolą produkcji opium dla celów wywozowych. Przewodnictwo tej komisji miało być powierzone przedstawicielowi Stanów Zjednoczonych, który jednak zrzekł się tej godności.

SUKCES POŻYCZKI FRANCUSKIEJ W AMERYCE.

Paryż 26 listopada. (T. G. P.) N. Jork Herald podaje, że pożyczka francuska została pokryta w Ameryce 5-krotnie.

KRONIKA.

PRENUMERATA: Miesięczna 4 zł. 25 gr. Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr.

TEATR WIELKI:
Czwartek „Carmen" (gościnny występ M. Labia).
Piątek: „Niziny", opera D'Alberta (premjera).
Sobota o 3 pop. „Chory z urojenia", przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Sobota o 7. w. „Tosca", Gościnny występ M. Labii.
Niedziela o 3 pop. „Chory z urojenia".
Niedziela o 7 wiecz. „Niziny".
Poniedziałek „Nieboska komedja" (50 proc. zniżki).
Wtorek „Niziny".

TEATR MAŁY:
Czwartek: „Prawo pocałunku"
Piątek: „Miłość czuwa", komedja Flersa i Caillaveta (premiera).
Sobota „Miłość czuwa".
Niedziela „Miłość czuwa"
Poniedziałek „Prawo pocałunku (50 proc. zniżki).
Wtorek „Miłość czuwa"

TEATR NOWOŚCI:
Czwartek: „Hrabina Marica".
Piątek „Hrabina Marica".
Sobota „Marica" (debiut p. Wrońskiej).
Niedziela „Marica" (z p. Miłowską).
Poniedziałek „Marica" (z p. Miłowską).
Wtorek „Marica" (z p. Wrońską).

*

Czwartkowy występ Labii zapowiada się doskonale. Ceny miejsc są zwykłe.

„Niziny". Przepiękna ta opera D'Alberta, której premiera odbędzie się w piątek, jest dziełem wybitnem i bardzo oryginalnem. „Niziny" wystawione zagranicą wszędzie zdobyły sobie pierwszorzędne uznanie, a w Poznaniu i Warszawie miały ogromne powodzenie. Do wystawienia „Nizin" teatr nasz użył najlepszego swego aparatu, a reżyser Lewicki oraz kapelmistrz Zuna przygotowali całość niezmiernie starannie. „Niziny" powtórzone będą w niedzielę.

Po raz ostatni „Chory z urojenia". W niedzielę popołudniu po cenach popularnych arcydzieło Moliera, które dotąd każdym razem wypełniało prawie doszczętnie widownię.

Abonament grudniowy. W szybkiem tempie postępuje sprzedaż bloczków abonamentowych na miesiąc grudzień, który obfitować będzie w szereg premier i wznowień.

Teatr „Bagatela". „Pocałunek" sketch. — Rai i Memphis. — B. Bronowski. — Harry Fleming. — Nilson i Bob. — Maison Riche, farsa. — Początek o godz. 8.15.

DANCING-CLUB, RYNEK 40, I. P.
Dziś, we czwartek, dancing o godz. 7.

Wydawnictwo „Gazety Porannej" zaznacza, że wszelkie nadsyłane komunikaty zamieszcza jako ogłoszenia płatne nawet wtedy, gdy do tekstu nie dołączono zamówienia.

Z Klubu Obywatelskiego. W sobotę 29 bm. o g. 7. wieczorem w lokalu klubu (Ossolińskich 15, parter na lewo) odbędzie się odczyt dyr. dra Tadeusza Dwernickiego pt.: „O projektach ustaw samorządowych".

Wydział Kongregacji kupieckiej uchwalił na posiedzeniu dnia 21. bm. co następuje: Wziąć, jak co roku, generalny udział dnia 8. grudnia w uroczystem nabożeństwie ku czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Marji rano o godz. 6 w Katedrze lwowskiej. Urządzić tego samego dnia ku uczczeniu Święta kupieckiego reprezentacyjne śniadanie o godz. 11 w Hotelu Krakowskim. Członkowie Kongregacji kupieckiej otrzymają jeszcze osobne zaproszenie wraz z listą uczestników przez kursora Kongregacji.

Z życia Związku Legjonistów. W sobotę dnia 29. bm. punktualnie o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Zielonej 7 wygłosi dr. Marja Strońska referat p. t. „Powstanie listopadowe". Obecność wszystkich Legjonistów i Strzelców konieczna. Sympatycy i goście mile widziani. Wstęp wolny. — W niedzielę, dnia 30. bm. otwarty zostanie w lokalu Ligi Kobiet, pl. Akademicki l. 1 m. 5 I p. o godz. 11 rano Gwiazdkowa Wystawa Obrazów. Bliższe szczegóły zapoda dzą afisze. —

Posiedzenie Naukowe Towarzystwa Historycznego odbędzie się 28 b. m. o godzinie 6-tej wiecz. w sali Instytutu Historji Sztuki w Uniwersytecie Jana Kazimierza (ul. Mikołaja 4, II. p.) Na porządku dziennym odczyt Dra Ant. Prohaski p. t.: „Paszkwil na hetmana Żółkiewskiego w 1618 r."

Towarzystwo metapsychiczne im. J. Ochorowicza we Lwowie, urządza dnia 3 grudnia b. r. w sali „Teatrzyku dla młodzieży" I. gimn. im. M. Kopernika ul. Kubali l. 2, odczyt Doc. dra Łucjana Böttchera p. t.: „Zagadnienia metapsychizmu". Początek o godz. 7 wieczorem.

Z międzydzielnicowego prawa małżeńskiego. W piątek 28. bm. o godz. 6¾ wiecz. wygłosi prof. dr. Allernand w Związku adwokatów polskich (sala Tow. Politechnicznego) na ten temat referat. Na zebranie to wstęp mają członkowie Tow. prawniczego, Związku sędziów, Z. A. P. i wprowadzeni goście.

Katolicki Związek Polek zaprasza swych członków na uroczyste zebranie ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza dnia 28. bm. o godz. 5 popoł., ul. Rutowskiego 10.

Dziś w lokalu „Orbisu" przy ul. Jagiellońskiej 20 I. p. odbędzie się I. wieczór dyskusyjny Koła dziennikarzy sportowych na temat: Zadania prasy sportowej Początek o godz. 8 wieczór.

(jp.) **Posiedzenie Komitetu Obchodu 75-rocznicy śmierci Chopina.** W małej sali Polsk. Tow. Muzycznego zebrało się onegdaj liczne grono wybitnych osobistości ze sfer społecznych i artystycznych naszego miasta celem omówienia obchodu rocznicy śmierci Wielkiego mistrza tonów, stanowiącego jedną z największych naszych chlub przed światem. Zebranie postanowiło zwrócić się do wszystkich władz, instytucji i stowarzyszeń kulturalnych i społecznych, jakoteż do najszerszych sfer społecznych naszego miasta, zaś w szczególności patrjotycznej młodzieży o wzięcie owacyjnego udziału w uczczeniu tej wielkiej rocznicy. Pan kurator Sobiński przyrzekł wydać w tej mierze odpowiednie zarządzenia dla szkół. Program obchodu jest następujący: Dnia 29. bm. o godz. 9.30 ks. Arcyp. dr. Twardowski odprawi nabożeństwo żałobne w Bazylice archikatedralnej. Podczas nabożeństwa chór i orkiestra Towarzystwa Muzycznego oraz kwartet solowy wykonają pod batutą dyr. Sołtysa Requiem Mozarta. Dnia 30. bm. o godz. 11.30 odbędzie się uroczysty poranek koncertowy w wielkiej sali Towarzystwa Muzycznego, poświęcony pamięci i dziełom Chopina.

„Bolszewicy" Wacława Sieroszewskiego we Lwowie. Świetny dramat wojenny Wacława Sieroszewskiego pod powyższym tytułem ukaże się we Lwowie na scenie Sokoła Macierzy w niedzielę 30. bm. o godz. 8 wiecz. Wspaniała sztuka, która takim rozgłosem cieszy się w całej Polsce zostanie odegrana przez Zespół Artystów Warszawskich ze znakomitym reżyserem Władysławem Lenczewskim, Heleną Bożewską, oraz niezrównanym Bay Rydzewskim na czele. [illegible] **wzięcie udział**

Ciągnienie loterji Targów Wschodnich. Na życzenie licznych nabywców losów tej loterji fantowej, Zarząd Targów Wschodnich przyspieszył termin ciągnienia. Odbywać się ono będzie w najbliższą niedzielę, tj. dnia 30 listopada br. od godziny 10. rano w salach giełdy przy ul. Akademickiej l. 17.

(jp.) **Reaktywowanie fundacji.** Z chwilą powrotu do ustalonej waluty mogą znowu być wznowione zasiłki fundacyjne. Na ostatniem posiedzeniu Sekcji V. Rady miejskiej uchwalono reaktywować fundację papieża Leona XIII i wypłacić 4 wsparcia z tego funduszu po 50 zł. zaś 2 wsparcia po 500 zł. Powzięto przytem bardzo humanitarną uchwałę, aby na przyszłość wsparcia fundacyjne regulować według siły kupnej złotego.

(jp.) **Rozszerzenie szpitala dla ubogich i nieuleczalnych przy ul. Teatyńskiej.** Celem rozszerzenia szpitala dla ubogich i nieuleczalnych Sióstr Miłosierdzia im. św. Wincentego a Paulo przy ul. Teatyńskiej, Zarząd szpitala podjął nadbudowę 1-go piętra na budynku parterowym. Sekcja V. Rady m. uchwaliła na ten cel datek w kwocie 5 tys. zł.

(jp.) **Uporządkowanie otoczenia pomnika Mickiewicza.** Sekcja V. Rady m. uchwaliła przyprowadzić do porządku otoczenie pomnika Mickiewicza kosztem 5 tys. zł.

Nowa opera polska. Teatr Wielki w Poznaniu wystawia 28 bm. po raz pierwszy operę znanego kompozytora Feliksa Nowowiejskiego pt.: „Legenda Bałtyku".

(t) **Dwa wypadki automobilowe.** Na przechodzące przez ulicę Gródecka Marję Markowiczową, żonę podurzędnika pocztowego i Kazimierę Kolaczównę zamieszkałe przy ul. Dekierta 2, najechał samochód Nr. 7047, kierowany przez szofera Juliana Hromeka i obie ciężko pokaleczył. Markowiczową ze złamaną nogą odwiozło Pogotowie rat. do szpitala, Kolaczówna odniosła ogólne kontuzje. — Na tej samej ulicy miał miejsce wczoraj popołudniu drugi nieszczęśliwy wypadek, który mógł mieć jeszcze fatalniejsze następstwa. Samochód ciężarowy firmy spedycyjnej Hartwig i Sp. wskutek pęknięcia hamulca najechał w całym pędzie na 25. letniego Zacharjasza Sochana, wiozącego w wózku towary. Sochan wraz z wózkiem został zgnieciony. W ciężkim stanie ze złamaną nogą odwieziony został przez Pogotowie rat. do szpitala. Samochód wyjechał na chodnik i zatrzymał się dopiero przy murze kamienicy. Na szczęście przechodnie rozbiegli się.

(t) **Śmierć wskutek upadku drzewa.** Robotnik Kirył Matczyszyn z Nahaczowa w pow. jaworowskim został przygnieciony na śmierć w lesie kuźnickim przez upadające drzewo. Matczyszyn osierocił żonę i dwoje dzieci.

(t.) **Zwłoki noworodka** znaleziono w śmieciach na pl. Powystawowym. Były w stanie rozkładu. Zawiadomiony lekarz dzielnicowy dr. Kasparek polecił odstawić je do Instytutu medycyny sądowej. Zarządzone przez policję dochodzenia wykazały, że zwłoki te wywiezione zostały w śmieciach przez robotnika Zakładu czyszczenia miasta, Zawadę, który nie może sobie przypomnieć, skąd je zabrał.

(t.) **Włamanie do składnicy tytoniu.** Nieznani sprawcy po włamaniu się do składnicy tytoniu przy ul. Kopernika 11, skradli różne wyroby tytoniowe wartości 450 zł.

(t.) **Sprawców świętokradzkiego włamania w Przemyślu aresztowano w Krakowie.** W ub. miesiącu włamali się nieznani sprawcy do cerkwi greckokatolickiej w Przemyślu i zrabowali dziewięć kielichów złotych i różne wota z ołtarza. Zbrodniarze podkręcili podówczas, jako mniej cenne, podstawy kielichów i wraz z komunikantami porzucili je w krzakach obok cerkwi. Obecnie po upływie miesiąca donoszą nam z Przemyśla, że policji krakowskiej udało się aresztować sprawców świętokradzkiego włamania. Są to: **Józef Gorecki, Rudolf Gołębiowski i Władysław Gawlik.** Aresztowani mają na sumieniu wiele innych włamań. Odstawiono ich do więzienia Sądu okręgowego karnego w Przemyślu.

Skutki samochwalstwa.

Rzekomy sprawca zamachu na b. Naczelnika Państwa Piłsudskiego i Prezydenta Wojciechowskiego oskarżony o uwiedzenie 18-letniej panny.

Lwów, 26 listopada.

(t) Przed kilku dniami donieśliśmy o toczących się dochodzeniach w sprawie **Olgi Werbeneciównej i Romana Rosołowskiego,** prowadzonych równocześnie przez Okręgową Komendę Policji i delegata Min. spraw wewn., Kaweckiego. Obecnie **dochodzenia te zostały ukończone.** Dochodzenia te wykazały, iż sprawa cała wynikła na tle fatalnego zbiegu okoliczności z powodu nieprzezorności jej narzeczonego, Rosołowskiego. Uzyskane przez nas informacje przedstawiają się następująco:

Wśród 10 dzieci mieszczanina jarosławskiego, Werbenecia, znajduje się 18-letnia Olga Helena, ukończona seminarzystka. Przed kilku miesiącami swatano ją z pewnym starszym zamożnym jegomościem. Olga jednakowoż **partję tę odrzuciła.** Wpłynął na to niejaki Roman Rosołowski, młodzieniec 27-letni, nieposiadający żadnego zawodu, ani majątku. Gdy Olga spostrzegła, iż rodzice stanowczo nie zgodzą się na jej związek z Rosołowskim, **dała się namówić do ucieczki.** Próbowali wziąć ślub w Mościskach, ale nie udało się. **Do Lwowa przybyli rano w dniu zamachu na Prezydenta Rzpltej.** Tu dowiedzieli się, iż rodzice ścigają ich, wobec czego, nie namyślając się długo, skierowali się ku granicy rosyjskiej.

Rosołowski, jako były żołnierz Petlury, liczył na to, że znajdzie tam znajomych. Przybywszy na granicę, **powiedział przemytnikowi, iż oni są sprawcami zamachu na Prezydenta Rzpltej, iż sam brał udział w zamachu na Naczelnika Państwa Piłsudskiego, wreszcie, że jest przyjacielem atamana Tiutiunyka,** do którego chce się dostać. Zawiadomiona policja zrobiła zasadzkę i oboje zostali aresztowani. Jako **podejrzanych o zamach na Prezydenta** i o szpiegostwo odstawiono ich do Równego, a następnie do Lwowa. Tu wkrótce przekonano się, iż podejrzenie jest bezpodstawne. Sąd kraj. karny po zbadaniu aktów sprawy zarządził **odstawienie Rosołowskiego do sądu okręgowego w Przemyślu,** dokąd wnieśli rodzice Olgi przeciw niemu skargę o zbrodnię uwiedzenia, Werbeneciównę zaś, ponieważ groziła, że do domu nie wróci, polecił sąd policji odstawić etapem **do rodziców.**

W czasie 2-dniowego pobytu w aresztach policyjnych, wskutek przebytych przeżyć, Werbeneciówna zaczęła zdradzać **objawy zaburzeń nerwowych.** Po 6-dniowym przebywaniu na obserwacji w szpitalu powszechnym **odwieziono ją do Zakładu obłąkanych w Kulparkowie,** gdzie przebywała od 13 października do 2 listopada, w którym to dniu zabrali ją rodzice do domu.

Przeprowadzone dochodzenia obaliły zarzuty, jakoby Werbeneciównę więziono w piwnicy, iż ją bito sznurami i usiłowano dokonać na niej gwałtu itd. Werbeneciówna więziona była w celi Nr. 7 (w której siedziała Olga Bessarabowa), miała łóżko, była obsługiwaną przez aresztantki, otrzymywała oprócz wiktu więziennego wikt prywatny. Faktem bezsprzecznym, potwierdzonym przez lekarzy-psychjatrów we Lwowie i w Jarosławiu, jest, iż Werbeneciówna podlegała zaburzeniom umysłowym. Przyczyniły się do tego egzaltacja, uczucie wstydu i bojaźni przed rodzicami, wreszcie rozłąka z ukochanym i obawa przymusu ze strony rodziców do małżeństwa wbrew woli.

Koło Hotelu „George'a"...

Do niedawna jeszcze uważano samochód za luksus, dostępny wyłącznie dla „górnych dziesięć tysięcy". Dziś ten środek lokomocyjny stał się do tego stopnia popularny, że nie ma poważnego kupca, przemysłowca a nawet lekarza i adwokata, któryby w gorączkowem tempie dzisiejszej pracy nie posługiwał się tym środkiem lokomocji.

W ostatnich dniach **znany przemysłowiec lwowski p. Jan Daschek** otworzył postawione na prawdziwie europejskiej wyżynie przedsiębiorstwo dorożkarsko-automobilowe, mając do dyspozycji narazie dwa wozy: limuzynę marki „Dodge" 5-osobową nr. 7547 ze światłem wewnątrz ogrzaną i „O. M.", wóz 6-osobowy, specjalnie nadający się na dalsze tury nr. 7582, których koszt użycia przy kalkulacji kupieckiej jest tańszy od kolei, jeśli uwzględnimy przy użyciu kolei rozmaite wydatki jak hotel i t. p.

Oba te wozy mają swe stanowisko obok hotelu „George'a". Biuro zamówień ul. Sykstuska 52 I. p. 8174

Broń, Amunicję poleca najtaniej
E. DMYTRACH Lwów, ul. Legionów 3.

Z życia ekonomicznego.

Ożywienie na giełdzie warszawskiej.

Spowodowane zostało zleceniami banków.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 26 listopada. (Z.) Na giełdzie dzisiejszej zapanowało **ożywienie wywołane zleceniami banków,** które nabywają w pokaźnych ilościach **wszelkie akcje tak arbitrażowe jak i lokalne.** Skutkiem tego niektóre akcje uległy znacznej zwyżce. Sfery giełdowe przewidują, że na akcje te w dalszym ciągu będzie znaczny popyt. Ruch na giełdzie jest tak ożywionym, **jak już dawno nie był**

Giełda zbożowa.

Lwów, 26. listopada.

Na giełdzie ruch ożywiony, transakcje w pszenicy, życie, jęczmieniu, wyce, soczewicy i kukurudzy. Ogólny obrót około 100 ton. Poszukiwany owies dobrej jakości, przy słabem zaofiarowaniu. Zainteresowanie dla jęczmienia przemiałowego, popyt za ziemniakami. Tendencja nadal lekko zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 26 listopada.

Wczoraj tendencja chwiejna. — Kursa się zmieniał o 1 punkt — Obrót średni.

Dolary amer. 5·18½ do 5·18⅝ **dol. kanadyjskie** 5·14½ do 5·15, korony czeskie 0·15¼ do 0·15½, leje 0·02½ do 0·02¾, franki franc. 0·27¼ do 0·27½, frank szwajcarsk 1.00 do 1·03, funty szterl. 23·90 do 24·10, Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 3·20 zł. do 3·40 zł. drobne za 1 tys. 1·00 do 1·05 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0·46 do 0·50 gr.

Złoto: 20 kor. 21·70 do 21·90, 20 frank. 19·80 do 19·90, 20 mark. 25·00 do 25·20, 10 rubli 27·00 do 27·20 gr.

Stała Delegacja Pracowników Państwowych.

Lwów, 26 listopada.

Na ostatniem posiedzeniu „Stałej Delegacji państw.“ spełnił wiceprezes Wy-Wydziału Wykonawczego, p. Polakowski smutny obowiązek uczczenia pamięci i wybitnych zasług zmarłego w czasie ferji wakacyjnych, założyciela i wieloletniego prezesa Stałej Delegacji, Prof. Politechniki lwowskiej, ś. p. Romana Dzieślewskiego.

Z powodu niemożności trwałego uczczenia pamięci śp. R. Dzieślewskiego dla braku funduszów, uchwalono wysłać na ręce pozostałej wdowy wyrazy hołdu i wdzięczności dla ś. p. Prezesa, poczem przewodniczący zamknął na 5 minut posiedzenie na znak żałoby.

Po ponownem otwarciu posiedzenia przyjęto do wiadomości sprawozdanie Prezydjum z działalności, a następnie po obszernej dyskusji uchwalono:

I. współpracować nadal ze Związkiem Stowarzyszeń Funkcjonarjuszów Państwowych i Samorządowych Województwa Lwowskiego, do którego wyznaczono delegata,

II. przedłożyć rządowi memorjał, żądający uwzględnienia zasadniczych postulatów pracow. państw. a między innemi awansu automatycznego, minimum egzystencji dla pracowników najniższych w opracować się mającym nowym projekcie ustawy uposażeniowej, oraz powołania delegatów, celem wypowiedzenia się w sprawie tego projektu,

III. zwołać jaknajrychlej Walne Zgromadzenie Stałej Delegacji.

Ze świata.

Rzeczywista „Hrabina Marica“.

Oryginalny „trick“ węgierskiego arystokraty.

Budapeszt, w listopadzie.

(+) Z Siedmiogrodu donoszą o historji, przypominającej żywo treść granej obecnie we Lwowie operetki „Hrabina Marica“.

Pewien magnat siedmiogrodzki, odgrywający na Węgrzech wybitną rolę polityczną, zawiadomiony został przez rząd rumuński, że dobra zwrócone mu zostaną tylko pod warunkiem przyjęcia obywatelstwa rumuńskiego. Przymusowy zarząd skonfiskowanych dóbr doprowadziłby je do ruiny, więc magnat wpadł na taki pomysł: W porozumieniu ze żoną wziął rozwód, poczem hrabina przyjęła obywatelstwo rumuńskie i w ten sposób odzyskała dobra mężowskie, które jej mąż przekazał w akcie rozwodowym. Jako zarządcę sprowadziła potem... własnego męża i teraz stado to żyje sobie szczęśliwie i gospodarzy, nie martwiąc się rozwodem.

—o—

Tylko 400 bezrobotnych naliczono we Francji w bież. miesiącu, wobec liczby 92000 w marcu 1921 r.

Zeppelin Z. R. III., który z takim entuzjazmem przyjęty został w Ameryce, ma być użyty do regularnej komunikacji pocztowej między N. Jorkiem a Wiedniem.

(t) **O niepomyślnym zbiorze śliwek** w Jugosławji i Rumunji piszą gazety fachowe. Bośnia eksportować będzie w tym roku najwyżej 400 wagonów surowych śliwek.

(t.) **Bolszewicy w szeregach zbuntowanych wojsk hiszpańskich** odgrywali niepoślednią rolę. W hiszpańskiej legji cudzoziemskiej stwierdzono osobisty udział bolszewików i Niemców.

Straszne samobójstwo trzech sióstr. W Szatmar (Węgry) trzy siostry Marja, Julja i Elżbieta Osvath popełniły samobójstwo przez powieszenie. Przyczyną była utrata matki, która miała pono na łożu śmiertelnem wezwać córki, by poszły za nią. Siostry ubrały się czarno, głowy zakryły żałobnemi welonami i powiesiły się jedna koło drugiej. Na sukni jednej z nich znaleziono przypiętą kartkę z wyjaśnieniem motywu rozpaczliwego czynu.

Ze sportu.

Lwów, 26. listopada.

Pogoń-Sparta. Zawody powyższych drużyn odbędą się prawdopodobnie w niedzielę na boisku Cytadeli.

Pogoń wyjeżdża do Wiednia. W następnym tygodniu udaje się Pogoń do Wiednia, gdzie rozegra zawody z Hakoahem i Simmeringem. Wycieczka do grodu naddunajskiego może mieć dla Pogoni decydujące znaczenie. O ile drużynie naszej uda się osiągnąć dobre wyniki, a przedewszystkiem wywrzeć grą swoją dobre wrażenie, to otworzy sobie drogę do dalszych wycieczek na zachód.

Zawody o mistrzostwo Węgier dały następujące wyniki: M. T. K.—Vivo 1:0; U. T. E.—Vasas 3:0; Nemzethi—F. T. C. 2:2. Törekves— III. Obwód 1:1; Kispesti—B. T. C. 1:1; Zuglo—Uniwersytet 1:0.

N. S.

Wo. 19. 11. 24. r.

H. CEGIELSKI Tow. Akcyjne
w POZNANIU.

Nadzwyczajne Walne zebranie naszego Towarzystwa, które się odbyło w dniu 27. września r. 1924 ustaliło i przewalutowało majątek Towarzystwa jak następuje:

Aktywa	na zł.	12,129 619 29
Pasywa	„	1,828 217·36
tak iż pozostaje **czysty majątek** a zatem kapitał własny	„	10.301.401·93

Kapitał ten własny rozdzieliło Walne Zebranie na:

a) kapitał zakładowy	zł.	6,600.000·—
b) kapitał rezerwowy	„	864.207·76
c) fundusz rezerwy specjalnej	„	2,737.194·17
d) fundusz emerytalny	„	100.000·—
Razem jak wyżej .	„	10,301.401·93

Walne Zebranie przyjęło następujący

BILANS OTWARCIA
per 1. stycznia r. 1924.

Stan czynny		zł.	Stan bierny		zł.
1. Rach.	nieruch. fabrycz.	5.949.953·—	1. Rach.	kapitału akcyjn.	6,600.000·—
2. „	budynk. mieszk.	705.000·—	2. „	funduszu rezerw.	864.207·76
3. „	maszyn i urządzeń	2,422.717·—	3. „	fund. rezerwy spec.	2,737.194·17
4. „	narzędzi fabrycz.	250.915·—	4. „	funduszu emeryt.	100.000·—
5. „	utensylji handl.	68.295·—	5. „	obligacji	419.629·61
6. „	modeli	1·—	6. „	długów hipoteczn.	35.925·90
7. „	sprzęż. samoch.	90.860·—	7. „	banków	10.725·70
8. „	patentów	1·—	8. „	wierzycieli	310.710·74
9. „	towarów	1,695.837·28	9. „	odbiorców	128.320·66
10. „	kasy	10.748·52	10. „	zaliczek	758.405·18
11. „	P. K. K. P.	2.216·01	11. „	dywidendy	67·65
12. „	P. K. O	1.428·05	12. „	przejściowy	44.360·15
13. „	banków	27.899·45	13. „	zysków p. 31. 12. 23	120.071·50
14. „	dłużników	701.319·45			
15. „	dostawców	397.366·63			
16. „	weksli	35.070·80			
17. „	efektów	149.179·92			
18. „	udziałów	3,635·—			
19. „	kaucji	105.038·42			
20. „	przejściowy	38·558·—			
21. „	kapitał niewpłac.	204.207·76			
		12.129.619·29			12,129.619·29

Walne zebranie ustaliło dalej wysokość pojedyńczej akcji na 50 zł. oraz, że na dotychczasowe 50.000 Mk. p. kapitału przypada 1 akcja (jedna) 50-złotowa.

Właściciele starych akcji, którzy przy przewalutowaniu nie posiadają akcji za Mk. nom. 50.000·— coby ich upoważniało do odebrania 1 akcji 50 złotowej, odbiorą na każde tysiąc marek kapitału zakładowego, z którego posiadania się wykażą poświadczenie, że mają prawo za każde tysiąc marek do odcinka jednozłotowego.

Kapitał zakładowy ustalony wyżej na 6.600.000·— zł. dzieli się na 132.000 akcji 50-złotowych a składać się będzie z następujących rodzaji akcji:

a) 4.000 zł. w akcjach uprzywilejowanych w myśl uchwały Walnego Zebrania z 21. kwietnia 1921, litera A.

b) 600.000 zł. w akcjach imiennych uprzywilejowanych w myśl uchwały Walnego Zebrania z 19. listopada 1923, litera B.

c) 5.996.000 zł. w akcjach, litera C.

Każda akcja uprzywilejowana litery B. 50-złotowa uprawnia do 10 głosów, natomiast przy wszystkich innych akcjach każde 50-złotych mają prawo tylko do jednego głosu.

Poznań, dnia 1. listopada 1924 r.

Zarząd: Seweryn Samulski, Henryk Suchowiak, Dr. Adam Kręglewski, Fryderyk Suchanek, Wacław Fachinetti.

Zastępcy: Władysław Górnicki, Bernard Tarnowski.

Stare akcje oraz kwity tymczasowe na niewydane jeszcze akcje brzmiące na marki polskie, wymienione zostaną na nowe akcje w złotych w Banku Związku Spółek Zarobkowych oraz wszystkich jego Oddziałach, przyczem wymiana rozpocznie się 15. grudnia 1924 r.

Akcje **imienne,** uprzywilejowane (lit. B.) odebrać może w Banku Związku Spółek Zarobkowych i jego Oddziałach tylko właściciel osobiście za oddaniem kwitu tymczasowego (zielonego) lub osoby upoważnione legalnie do odbioru w imieniu właściciela.

Ażeby dać drobnym akcjonarjuszom możność ukompletowania akcji do 50 sztuk i wymiany na akcję 50 złotową **Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu i wszystkie jego Oddziały** będą nabywały oraz sprzedawały stare akcje po kursie giełdowym.

Ten sam bank i jego oddziały wydawać będą na każde skompletowane 50 starych akcji za złożeniem tychże 1 akcję 50-złotową.

Akcjonarjusze, którzy nie dokonają do 15. stycznia 1925 ukompletowania, otrzymają **poświadczenie na odcinki** nowych akcji tylko w biurach Głównej Dyrekcji Tow. Akc. H. Cegielski w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 16. dokąd stare akcje w tym celu wysyłać trzeba.

Zamiana akcji w Banku Związku Spółek Zarobkowych kończy się dnia 20. stycznia 1925 r., po którym to terminie zamianę można będzie uskutecznić już tylko w Poznaniu w biurach Głównej Dyrekcji Tow. Akc. H. Cegielski, Fr. Ratajczaka 16.

H. CEGIELSKI Tow. Akc.
W POZNANIU. 8163

Słoninę i smalec

amerykański - poleca THe House of Commerce w Gdańsku przez swego przedstawiciela firmę „AUSTROPOL“, Lwów ul. Trzeciego Maja 5. — Tel. 19-93.

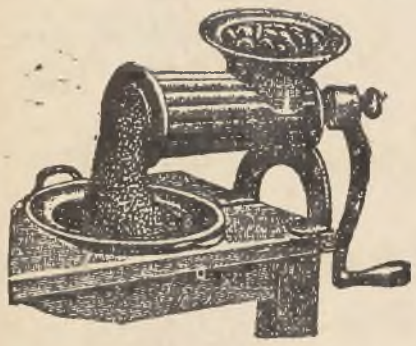

Ważne dla P. T. Masarzy, Rzeźników, Restauratorów i Gospodyń!

Zawiadamiam niniejszem, że dla wygody P. T. **otworzyłem filję** przy **ul. Rutowskiego 12** vis a vis Kościoła OO. Jezuitów.

SPECJALNY SKŁAD PRZYBORÓW RZEŹNICZO-MASARSKICH ORAZ NACZYŃ KUCHENNYCH.

Polecam: Maszyny ręczne i motorowe do siekania i mieszania mięsa, Szpryce do kiełbas, kotły, koryta, haki porcelanowe, noże, musaty, floki. — Urządzam kompletne sklepy i warsztaty rzeźniczo-masarskie na dogodne raty.

Jelita solone suche wołowe, wieprzowe i baranie.

KAROL PAWLIKOWSKI 8047 **(dawniej A. Zaremba i Ska.)**

Skład główny: Lwów, Nowa Rzeźnia 11 (dom własny). **Filja: Rutowskiego 12** vis a vis Kościoła OO. Jezuitów.

Wszystkie części maszyn zawsze na składzie.

POKOJU umeblowanego przy inteligentnej rodzinie z utrzymaniem, chętnie z osobnem wejściem, poszukuje mężczyzna, lat 30, handlowiec. Łaskawe zgłoszenia do Administr. pod „Czynsz“ wedle umowy“. 8169

DO WYNAJĘCIA pokój kawalerski, okolica L. Sapiehy, z oddzielnym wchodem, elektryką, opałem i usługą dla zamożnego pana za rocznym czynszem z góry. Zgłoszenia pod „Rok“ do Administracji. 8160-2

SZUKAM na przeciąg 1 roku pokoju większego z osobnem wejściem bez mebli z komfortem, dla dobrze sytuowanej poważnej pani w średnim wieku, nie prowadzącej zupełnie domowego gospodarstwa, w okolicy ul. Listopada lub Potockiego. Dotrzymanie terminu wyprowadzenia zagwarantowane. Zgłoszenia pod „Poważna pani“ w redakcji. 8092-4

Posady i prace

MAGISTER farmacji rutynowany z długoletnią praktyką wielkomiejską, poszukuje zarządu lub posady z dniem 1. stycznia 1925. Weiss, Złoczów, Wojskiego 6. 8106-5

BUCHALTER BILANSISTA. Organizuje, wyrabia zaległości i przeprowadza wszelką pracę buchalteryjną w najkrótszym terminie i przystępnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia: Hechl. Szeptyckich 17. 8140-2

Ogłoszenie.

ZWIĄZEK KONSUMENTÓW W RZESZOWIE

Stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką uchwalił na Walnem Zgromadzeniu z 5 sierpnia 1923 swe rozwiązanie.

Przystępując do likwidacji wzywa on swych wierzycieli do zgłoszenia możliwych roszczeń najpóźniej przed upływem roku. 8155

Dla Biur

KSIĘGI do buchalterji amerykańskiej od 8 do 20 kont

BLOCZKI: Kasa pobierze, Kasa wypłaci, Magazyn przyjmie, Magazyn wyda

poleca firma: **SARMACJA** Lwów, Akademicka 8.

HARMONJA!

Magazyn nut E. Schmal we Lwowie, ul. Romanowicza l. 11 (przedłużenie ul Akademickiej) poleca swój najbogatszy sortyment nut na orkiestry symfoniczną, dętą i salonową.

Nowości w abonamencie!

Wysyłka na prowincję odwrotnie. 7856-3

RADIO Powiadamiamy niniejszem, że już nadeszły **APARATY i CZĘŚCI SKŁADOWE do tychże.**

Generalny zastępca światowej sławy fabryki **„DAIMON“ T-wo „TOPAS“**

8083 **Lwów, Mickiewicza 22.**

WIELKIE przedsiębiorstwo naftowe poszukuje na prowincji stenotypistę (kę) piszącego (ą) biegle na maszynie ze znajomością stenografji polskiej i niemieckiej. Oferty z zapodaniem curriculum vitae i odpisu świadectw pod „Biegłość“ do Administracji tego pisma. Oferty nieprzyjęte pozostaną bez odpowiedzi. 8112-3

Zgubiono, znaleziono

ZAPASOWY Różankowski Włodzimierz zgubił książkę wojskową, asent. do artylerji polnej. 8156-3

Nauka i wychowanie

STENOGRAFJI wyucza listownie, szybko, najdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny — Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych, bezpłatnych prospektów. 7637-15

Kupno, sprzedaż, zamiana

KUPIĘ FORTEPIAN używany, w dobrym stanie. Oferty z dokładnym opisem pod „Muzyka“ do Biura Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 8147

Niemirów-Zdrój

sezon zimowy od 1. grudnia.

Wycieczki na wieś. Odpoczynek dla uzdrowieńców i przemęczonych.

Całodzienne utrzymanie od 8 zł. — Konie na zamówienie, dworzec Rawa Ruska

W pobliżu Za ładu parcele budowlane na sprzedaż. 8065

OBUWIE doborowe najtaniej tylko w katolickim magazynie pod firmą **Jot-es**, Lwów, plac Kapitulny l. 2. 7037-3

FORTEPIANY, Pianina, Fisharmonje znakomite prawie nowe na różne ceny sprzedaje kupuje tylko za gotówkę **HANAK** Lwów, Pańska 21. 7992 10

PIANINO, krzyżowe, metalowa płyta pierwszorzędnej marki okazyjnie do sprzedania. Ul. Hofmana 8, drugie piętro na lewo. 8138-3

OKAZJA. Powóz prawie nowy na zwykłych osiach i **para bardzo dobrych koni**, wiek średni do sprzedania. Wiadomość ul. Listopada 23, lub sklep, Krakowska 11. 8150-2

Rozmaite

JURKO ZAWADZKI, syn Mikołaja i Pazi, rocznik 1897 z Krzywe p. Horyniec, pow. Lubaczów, unieważnia skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Jarosław. 8162

MODNIE TANIO PRZERABIA kapelusze damskie Topolnicka, Kopernika 1. 7969-4

SUKNIE, modele zagraniczne okazyjnie do sprzedania. Bronisława, ul. Konopnickiej 4, I. p. 8139-3

DESKI SKRZYNKOWE 13—16 m/m. obrzynane, jakoteż wszelkiego rodzaju drzewo opałowe poszukuje firma Waller i Sznajder, Bydgoszcz, Bocianowo 6. 8044-6

FOTELE FRYZJERSKIE i krzesła do biur i jadalni poleca najtaniej Pierwsza Małopolska Wytwórnia Zamarstynów koło Lwowa, ul. Radziwiłowska l. 5. Wzory oglądać można Zimorowicza l. 10. 8158-2

Dywany Firanki, Chodniki, Materje meblowe, Narzuty na Otomanę, Garnitury na łóżka i stoły poleca w wielkim wyborze najtaniej — **E. KICZALES i A. MARGULIES, Lwów, Sykstuska 18.** 8164

„ESTA“ niezawodny środek do wygubienia nagniotków i wszelkich zgrubień naskórka, znany od 40 lat wyrobu **E. Sokalskiego** aptekarza w Kętach do nabycia: 7876

w aptece: Dobrzańskiego, Hotel Georgea,
„ pod Jelniem, Rynek 18,
„ E. Jezierskiego, ul. Gródecka
„ M. Etting ra pl. Gołuchowskiego

INSERUJCIE W GAZECIE PORANNEJ

ICHTIOMENTOL

znane od lat dwudziestu jako znakomite NACIERANIE przeciw REUMATYZMOWI, NERWOBOLOM i t. p.

ZNOWU WSZĘDZIE DO NACYCIA

Skład wysyłkowy

APTEKA SZYMONA EDELMANA SAMBOR. 7788

Niezawodny środek przeciwko **Chrypce, duszności, kaszlu**

„GRANULKI RUSSYANA“ (Sulphuris aurat. benzoinati) 7544

Chem. farm. labor. **„Ap. Kowalski“**, Warszawa.

Prawdziwe bielskie sukna Firmy Wenzelis w składzie komisowym **Lwów, ul. Leona SAPIEHY 67.**

BECZKI ŻELAZNE od 100 do 600 litr. poleca ze składu **HIL. BADIAN Lwów, Janowska 24.** 8090

MASZYNY do szycia

najnowszych systemów, części składowe tychże, przybory do krawieczczyzny i do robót ręcznych poleca **Aleksander MALIMON** 6285 Skład Maszyn do szycia **Lwów, Wałowa 11 a.**

Przyjmuje również maszyny do naprawy.

L. 6474/ż/24.

Wezwanie do składania ofert.

Kierownictwo Rejonu Intendentury w Tarnopolu odda w drodze nieograniczonego przetargu dostawę mięsa wołowego, baraniego i (dla szpitali w Tarnopolu, Brzeżanach i Złoczowie) cielęcego względnie wieprzowego dla niżej podanych garnizonów:

L. p.	Garnizon	Czas trwania dostawy	Termin otwarcia oferty
1	Tarnopol	od 1. stycznia do 31. marca 1925	16. grudnia 1924 godz. 11.
2	Brzeżany	od 1. stycznia do 31. marca 1925	17. grudnia 1924 godz. 11.
3	Czortków	od 1. stycznia do 31. marca 1925	19. grudnia 1924 godz. 11.
4	Złoczów	od 1. lutego do 30. kwietnia 1925	16. stycznia 1925 godz. 11.
5	Trembowla	od 1. lutego do 30. kwietnia 1925	14. stycznia 1925 godz. 10.
6	Zaleszczyki	od 1. lutego do 30. kwietnia 1925	10. stycznia 1925, godz. 10

Wnoszenie ofert na częściową dostawę mięsa, jednakże nie mniejszą jak dla jednego oddziału względnie formacji danego garnizonu — dozwolone.

Oferty należycie ostemplowane i udokumentowane w kopertach zaopatrzonych w pieczęcie lakowe i napis „Oferta na dostawę mięsa“ muszą wpłynąć do odnośnych garnizonów Komisji Mięsnych w terminie jak wyżej, w którym to czasie rozpocznie się rozprawa ofertowa i nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Szczegóły przetargu na tablicach ogłoszeń we wszystkich Ker. Rej. Int. i Rej. Zaś. Go p. Okręgu Korpusu Nr VI. oraz w garnizonowych Komisjach Mięsnych wyżej wyszczególnionych Garnizonów, gdzie można wglądnąć w obowiązujące dla oferentów przepisy i otrzymać wszelkie inne informacje. 8168

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Odpowiedzialny redaktor: Marjan Machalski